

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/224670,Robert-Spalek-Nie-tylko-kobiety-wino-i-spiew-Kilka-slow-o-mniej-znanej-stronie-z.html>
02.03.2026, 22:27



Robert Spałek: Nie tylko „kobiety, wino i śpiew”. Kilka słów o mniej znanej stronie życia Pierwszych Sekretarzy PZPR

Bolesław Bierut był zbrodniarzem politycznym, ale z wyglądu przypominał raczej przedwojennego prowincjonalnego fryzjera: pospolita twarz, z włosami zaczesanymi do tyłu na brylantynę i z wąsikiem niczym u bohaterów filmów Charliego Chaplina. Mimo to, magia władzy i sprawczość wynikająca z pozycji lokalnego autokraty stanowiły wabik przyciągający do niego kobiety, Bierut zaś nie stronił od romansów.

03.07

[Komunizm](#)

Współtowarzysze partyjni nadali mu nawet w związku z tym zachowaniem wulgarny przydomek – „Bolek jebaka”. Kiedy się o nim dowiedział, sprawy nie skomentował, a postronni stwierdzili, że nie było mu przykro – odwrotnie, zdawał się być kontent, że podwładni docenili jego jurność.

Był niezbyt lotnym, chociaż sprytnym samoukiem, gotowym do spełnienia każdego polecenia Stalina. W relacjach osobistych potrafił ponoć uważnie słuchać, a wobec przedstawicielek płci pięknej bywał zazwyczaj teatralnie szarmancki, grzeczny, czym dodatkowo zjednywał sobie ich sympatię. Zawsze też pozostawał dyskretny, nie kłapał językiem; jakakolwiek sensacja z pogranicza sfery intymnej byłaby zresztą dla niego kompromitująca.

W czasach gdy był prezydentem PRL (1952–1954) i szefem PZPR (1948–1956) panowało pełne embargo na tego typu „wrażliwe” treści w prasie i radiu. Nie do wyobrażenia było wręcz, by ktokolwiek napisał, że „Towarzysz Przewodniczący” prowadził bujne życie erotyczne, nawet jeśli dotyczyło ono bardziej przeszłości niż teraźniejszości.

Po pierwsze, taka informacja nie przeszłaby przez cenzurę, po drugie, każdy, kto odważyłby się ją skutecznie upublicznić, natychmiast wyładowałby za kratami pod zarzutem szkalowania przywódcy i działania na szkodę państwa.

„Dobry i zębaty”

Z perspektywy życia prywatnego czy obyczajowego jego następcą – Edward Ochab – mógł uchodzić za postać nieciekawą, co nie unieważnia faktu, że podobnie jak Bierut, ten komunistyczny polityk miał polską krew na rękach. To za zgodą Ochab w czerwcu 1956 r. w Poznaniu otwarto ogień do protestujących robotników, co ostatecznie kosztowało życie 58 osób.

Decydujący o losach obozu Europy środkowo-wschodniej Stalin mówił o Ochabie, że to „charoszyj i zubastyj bolszewik”, co w dosłownym tłumaczeniu oznaczało „dobry i zębaty”, czyli w praktyce: solidny i waleczny. W polskiej partii uważano, że był przede wszystkim „prosty w obejściu” – na co dzień dość szczery, niekonfliktowy i zarazem pozbawiony ogłady. To ostatecznie jednak nie wyróżniało go specjalnie negatywnie od wielu współpracowników, również „nieokrzesanych”.

Jeszcze przed wojną Ochab poślubił biedną żydowską dziewczynę, pielęgniarkę, z którą miał cztery córki (jedna urodziła się w Moskwie). W tym czasie uważał się bardziej za komunistę

narodowości polskiej niż Polaka. Wiele lat później, już po odejściu ze stanowiska I sekretarza (a sprawował je przez kilka miesięcy w 1956 r.), zmienił zapatrywania na bardziej „narodowo-liberalno-komunistyczne” i ostatecznie znalazł się w gronie działaczy przeciwnych kolektywizacji rolnictwa w Polsce.

Prowadził się poprawnie, bez ekscesów, co ciekawe, był przekonany, że podlega metodycznej inwigilacji tajnych służb – peerelowskich i sowieckich. Niewiele osób wie, że jego najmłodszą córkę przygotowywał do matury Adam Michnik i według samego Ochaba zrobił to znakomicie.

Niespełniona miłość

Ci, którzy w ogóle pamiętają kolejnego partyjnego przywódcę – Władysława Gomułkę, widzą najczęściej przed oczami wyłysiałego starca w okularach z grubymi szklami, który skrzeczącym głosem wygłaszał do mikrofonu kolejną, nudną i niezrozumiałą tyradę w języku partyjnej nowomowy, czy to o gospodarce, czy o przyjaźni „z bratnimi narodami ze Związkiem Radzieckim na czele”, czy o kryzysie polityczno-społecznym. Wypada przypomnieć, że ten „starzec” w chwili zakończenia politycznej kariery miał 65 lat.

[Czytaj artykuł Roberta Spałka Nie tylko „kobiety, wino i śpiew”. Kilka słów o mniej znanej stronie życia Pierwszych Sekretarzy PZPR na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

komunizm, Partia Komunistyczna

Artykuł